

Sygnatura akt XII GC 1156/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Magdalena Rychter-Raj

Protokolant:apl. radcowski Michał Woldan

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) w W.

o zapłatę 1845,00 zł

1. oddała powództwo w całości,
2. zasądza od powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwo (...) w W. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt XII GC 1156/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z 12 czerwca 2015 r. powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwana (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. ma zapłacić na rzecz powódki kwotę 1.845 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz z kosztami postępowania - tytułem poniesionych przez poszkodowaną J. L. (1) kosztów wynagrodzenia radcy prawnego w postępowaniu likwidacji szkody w związku ze zdarzeniem z 18 marca 2002 r., którego sprawca posiadał w tym czasie zawartą z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powódka wskazała, że sprawca szkody z 18 marca 2002 r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym wskutek czego wyjeżdżając z zakrętu na prosty odcinek drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym kierowanym przez K. N., w następstwie czego poniósł śmierć G. L. - pasażer samochodu prowadzonego przez sprawcę szkody. W związku z powyższym poszkodowana J. L. (1) (dla której zmarły był ojcem) zgłosiła pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz kwotę 20.000 zł tytułem pogorszenia jej sytuacji życiowej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 10.000 zł. Powódka podniosła, że poszkodowana w toku postępowania likwidacyjnego była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, wobec czego poszkodowana poniosła koszt tej usługi w kwocie 1.845 zł. Uzasadniając swoją legitymację czynną powódka wskazała, że zawarła z poszkodowaną J. L. (1) umowę przelewu wierzytelności z tytułu poniesionych w postępowaniu likwidacji szkody z 18 marca 2002 r. kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika - radcy prawnego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 20 sierpnia 2015 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nakazał pozwanej aby zapłaciła powódce kwotę 1.845 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 1 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. /nakaz zapłaty k. 35/

Pozwana 18 września 2015 r. wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki określonej w normach przepisanych, powiększonych o należny podatek VAT. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady, a z ostrożności procesowej także zakres i wysokość szkody. Pozwana podniosła, że z załączonych do pozwu dokumentów wynika, że poszkodowana nie poniosła faktycznie kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym, bowiem do pozwu załączono tylko fakturę VAT, w której jako formę płatności wskazano przelew oraz załączyła umowę cesji wierzytelności, ale nie przedstawiła potwierdzenia przelewu tej kwoty. Pozwana zarzuciła powódce, że próbuje „rozdrobnić” swoje usługi prawne, bowiem ich zakres stanowi de facto czynności przygotowawcze poprzedzające wniesienie pozwu, a zatem powołane czynności zostały „wynagrodzone” w ramach kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych na rzecz poszkodowanej w sprawie XIII C 114/15/03. Pozwana nadto podniosła, że wysokość kosztów pomocy winna mieścić się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiadać stosownemu do tego nakładu wynagrodzeniu, zaś w niniejszej sprawie czynności profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym ograniczyły się do zgłoszenia szkody, a zatem zakres ten był bez porównania mniejszy, niż zakres typowych czynności podejmowanych w postępowaniu sądowym. Nadto pozwana zaznaczyła, że zgłoszenie szkody z 20 listopada 2014 r. obejmowało roszczenia 3 osób poszkodowanych oraz że powódka z tego tytułu żąda nie tylko kwoty 1.845 zł w tej sprawie, ale także oddzielnej kwoty w sprawie XII GNC 2158/15, za nakład pracy pełnomocnika, który sprowadził się de facto do sporządzenia tego samego zgłoszenia szkody.

W piśmie z 5 listopada 2015 r. pozwana podniosła zarzut nieważności z mocy art. 58 § 1 k.c. umowy przelewu wierzytelności, z której powódka wywodzi swoją legitymację procesową w tej sprawie, podnosząc, że z art. 449 k.c. wynika, że roszczenia z art. 444-448 k.c. nie mogą być zbyt, chyba że są już wymagalne i że zostały uznane na piśmie lub przyznane prawomocnym orzeczeniem. A w piśmie z 8 grudnia 2015 r. pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz odnosząc się do twierdzenia powódki, że stan zdrowia poszkodowanej uniemożliwił jej prowadzenie spraw samodzielnie wskazała, że poszkodowana dokonała zgłoszenia swych **roszczeń ponad 12 lat po zdarzeniu**.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

18 marca 2002 r. na drodze krajowej nr (...) w woj. (...) T. G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki P. (...) o nr. rej. (...) wskutek niedostosowania prędkości do warunków drogowych wyjeżdżając z zakrętu na prosty odcinek drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do czołowego zdarzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki F. (...) p o nr rej. (...) kierowanym przez K. N. w następstwie czego nieumyślnie spowodował obrażenia ciała: K. N. w postaci urazu czaszkowo-mózgowego w następstwie czego poniósł on śmierć na miejscu, pasażera w/w F. – F. N. w postaci urazu wielonarządowego wskutek czego poniósł on również śmierć na miejscu oraz pasażera P. (...) – G. L. w postaci urazu czaszkowo – mózgowego wskutek czego poniósł on śmierć po przywiezieniu do szpitala. W związku z powyższym T. G. został oskarżony o przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 k.k. oraz uznany za winnego zarzucanego mu czynu i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gostyniu z 19 czerwca 2002 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na 5 lat tytułem próby /okoliczność bezsporna wyrok Sądu Rejonowego w Gostyniu z 19 czerwca 2002 r.k. 7,, pismo (...) z 20.11.2014 r., k. 8/

Sprawca wypadku w okresie zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanej – (numer polisy OC (...)) /bezsporne, k. 11/

Na podstawie umowy „o dochodzenie roszczeń” nr EuCo (...) zawartej w L. 27 października 2014 r. J. L. (2) (zleceniodawca) zleciła powódce - (...) Spółce Akcyjnej w L. (zleceniobiorcy) prowadzenie sprawy dotyczącej zdarzenia z 18 marca 2002 r. Zleceniobiorca powyższą umową zobowiązał się do dokonania wszelkich czynności przewidzianych prawem w celu uzyskania dla zleceniodawcy świadczeń od podmiotów zobowiązanych do naprawienia szkody w związku z wyżej wskazanym zdarzeniem (§ 1 ust. 2 umowy). Zleceniobiorca mógł także powierzyć wykonanie umowy w całości lub w części osobie trzeciej, w szczególności upoważnionemu radcy prawnemu lub adwokatowi (§ 2 ust.

4 umowy). Zleceniodawca jednocześnie upoważnił zleceniobiorcę do powierzenia w jego imieniu i na jego rzecz dochodzenia powyższych roszczeń w postępowaniu przedsądowym, sądowym, przedegzekucyjnym i egzekucyjnym uprawnionym do tego podmiotom (§ 2 ust. 5 umowy). Strony ustaliły także, że z tytułu wskazanej umowy zleceniobiorcy przysługuje wynagrodzenie od wszystkich świadczeń przyznanych zleceniodawcy i uzyskanych od podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody w wysokości 25 % netto plus należny podatek VAT 23 % - (przy czym słownie brutto wpisano dalej: „trzydzieści procent i 75/100”) (§ 3 ust. 3 umowy). W przypadku zaś powierzenia przez zleceniobiorcę w imieniu i na rzecz zleceniodawcy dochodzenia roszczeń uprawnionemu podmiotowi wynagrodzenie określone powyżej będzie przysługiwać temu podmiotowi w tej części, w jakiej uzyskanie świadczeń w ramach wykonania umowy o dochodzenie roszczeń będzie wynikiem działań podjętych przez ten podmiot, a dodatkowo zasądzone lub ugodzone koszty zastępstwa procesowego (§ 3 ust. 5 umowy). W przypadku zaś, gdy umowa zostanie skutecznie rozwiązana przez zleceniodawcę, zleceniodawca zapłaci zleceniobiorcy wynagrodzenie odpowiadające wysokości dotychczasowego nakładu i czasu pracy, ale nie większe niż w wysokości określonej łącznie w § 3 ust. 3, 4 i 5 umowy. / umowa o dochodzenie roszczeń z 27.10.2014 r., k. 53-54/

Pismem z 20 listopada 2014 r. (...) Centrum (...) ( (...)) działające w imieniu poszkodowanych zdarzeniem z 18 marca 2002 r., w wyniku którego śmierć poniósł G. L. tj.: J. L. (1) (córki zmarłego), A. L. (syna zmarłego) i J. L. (2) (żony zmarłego), wezwało pozwaną do przyznania na rzecz J. L. (1), A. L. i J. L. (2) kwot po 120.000 zł (w tym 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem dopłaty do pogorszenia sytuacji życiowej). Powyższe pismo zostało podpisane przez referenta d.s. zgłaszania szkód K. M., i zostało parafowane przez radcę prawnego K. J.. /pismo (...) Centrum (...) z 20.11.2014 r., k. 8-10/

Pozwana zarejestrowała szkodę dotyczącą J. L. (1) pod numerem (...) o czym poinformowała (...) pismem z 27 listopada 2014 r. /pismo pozwanej z 27.11. 2014 r., k. 11/

Na skutek rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń pozwana przyznała na rzecz J. L. (1) zadośćuczynienie po śmierci osoby bliskiej w kwocie 10.000 zł wskazując jednocześnie, że nie znajduje podstaw do zmiany stanowiska w zakresie przyznanej kwoty odszkodowania i wskazując, że przyznane odszkodowanie na rzecz J. L. (1) w kwocie 20.000 zł jest adekwatne do poniesionej szkody. Powyższe zawiadomienie zostało doręczone (...) 29.12.2014 r. (decyzja o przyznaniu odszkodowania z 22.12.2014 r., k. 13).

23 grudnia 2014 r. pozwana przelała na rachunek powódki przyznaną J. L. (1) kwotę 10.000 zł. /potwierdzenie operacji, k. 57/

(...) Spółka Akcyjna 23 grudnia 2014 r. wystawiło poszkodowanej J. L. (1) fakturę Vat nr (...) / (...) na kwotę 1.845 zł (1.500 netto) z terminem płatności do 23 grudnia 2014 r. (płatność przelewem) tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym w związku z realizacją umowy o dochodzenie roszczeń nr EuCO- (...). Na fakturze widnieje wydrukowana adnotacja „zapłacono”. W tym samym dniu powódka wystawiła również poszkodowanej J. L. (1) fakturę Vat nr (...) / (...) na kwotę 1.230 zł (1.000 zł netto) z terminem płatności do 23 grudnia 2014 r. (płatność przelewem) tytułem wynagrodzenia z tytułu realizacji umowy o dochodzenie roszczeń nr EuCO- (...). Na fakturze także widnieje wydrukowana adnotacja „zapłacono”. Obie faktury zostały ujęte przez powódkę w rejestrze sprzedaży do rozliczenia w deklaracji Vat-7 w miesiącu grudniu 2014 r. /Faktura Vat nr (...) / (...), k. 14, Faktura Vat nr (...) / (...), k. 59, rejestr sprzedaży /.

3 lutego 2015 r. J. L. (2) (żona zmarłego) reprezentowana przez radcę prawnego D. G. wniosła przeciwko pozwanej pozew o zapłaty kwoty 100.000 zł (w tym kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania) w związku ze zdarzeniem z 18 marca 2002 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kwoty 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego /zał. akta XIII C 114/15/3 z połączoną z nią sprawą XIII C 115/15/4 (z powództwa J. L. (1) i XIII C 116/15/4 z powództwa A. L./.

3 lutego 2015 r. J. L. (1) reprezentowana przez radcę prawnego D. G. wniosła przeciwko pozwanej pozew o zapłaty kwoty 110.000 zł (w tym kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania) w związku ze

zdarzeniem z 18 marca 2002 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kwoty 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego /zał. akta XIII C 114/15/3/.

3 lutego 2015 r. A. L. reprezentowany przez radcę prawnego D. G. wniósł przeciwko pozwanej pozew o zapłaty kwoty 110.000 zł (w tym kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania) w związku ze zdarzeniem z 18 marca 2002 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kwoty 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego /zał. akta XIII C 114/15/3/.

Wyrokiem zaocznym z 26 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Ósrodek (...) w L. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (przyznając kwotę 3.600 zł tytułem kosztów pełnomocnika na rzecz każdego z powodów.)

10 lutego 2015 r. powódka przelała na rachunek J. L. (1) kwotę 1.425 zł tytułem odszkodowania uzyskanego od pozwanej. /potwierdzenie transakcji, k. 56/

Umową cesji wierzytelności zawartą w L. 11 kwietnia 2015 r. poszkodowana J. L. (1) (cedent) sprzedała powódce (cesjonariuszowi) wierzytelność w stosunku do pozwanej z tytułu poniesionych w postępowaniu likwidacji szkody nr (...) z 18 marca 2002 r. kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego. /cesja wierzytelności z 11.04.2015 r., k. 15/

Pismem z 22 kwietnia 2015 r. powódka poinformowała pozwaną o zawarciu umowy przelewu z poszkodowaną J. L. (1) oraz wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 1.845 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez J. L. (1) na profesjonalnego pełnomocnika zastępującego tę osobę w postępowaniu likwidacyjnym w sprawie szkody nr 0823994/14 z 18 marca 2002 r. wynikającej z faktury Vat nr (...)/ (...). Wezwanie zostało doręczone pozwanej 29 kwietnia 2015 r. /wezwanie do zapłaty, k. 16, potwierdzenie odbioru, k. 18/

Pismem z 28 maja 2015 r. pozwana w odpowiedzi na wezwanie powódki z 22 kwietnia 2015 r. poinformowała powódkę o braku podstaw do wypłaty objętej wezwaniem kwoty wobec tego, że koszty pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym w jej ocenie nie były konieczne i uzasadnione. /pismo pozwanej z 29.05.2015 r., k. 19./

16 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Ósrodek (...) w L. zasądził od pozwanej tytułem kosztów postępowania: na rzecz J. L. (2) kwotę 1.276,60 zł (wygrana w 40%), na rzecz J. L. (1) kwotę 2.170,70 zł (wygrana w 45,45 %), a na rzecz A. L. kwotę 2.170,70 zł (wygrana w 45,45 %). /akta, wyrok, k. 141, uzasadnienie wyroku, k. 148 verte i 149/

J. L. (1) udzieliła pełnomocnictwa radcy prawnemu K. J. do reprezentowania w postępowaniu likwidacji szkody (przedsądowym i sądowym) w sprawie o dochodzenie roszczeń pozostających w związku z roszczeniem z 18 marca 2002 r. przeciwko pozwanej. Na pełnomocnictwie brak daty udzielenia. /okoliczność bezsporna, pełnomocnictwo k. 60/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił jako niesporny oraz wynikający wprost ze złożonych do sprawy dokumentów. Sąd nie znalazł podstaw, by ww. dowodom odmówić wiarygodności i mocy dowodowej.

### **Sąd zważył co następuje:**

W okolicznościach sprawy niniejszej bezspornym było, że 18 marca 2002 r. T. G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadzając do czołowego zdarzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki F. (...) p o nr rej. (...) kierowanym przez K. N. w następstwie czego nieumyślnie spowodował obrażenia ciała m.in. pasażera P. (...) – G. L.. Sprawcę zdarzenia łączyła w tym czasie z pozwaną umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Stosownie do § 2 tego artykułu świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: 1) przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku; 2) przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej. Stosownie do treści art. 821 k.c. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej ma charakter ubezpieczenia majątkowego. Obowiązek zakładu ubezpieczeń obejmuje w tym wypadku stosownie do art. 822 § 1 k.c. zapłatę określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 822 § 2. k.c. jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Szczegółowe regulacje odnośnie kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela zawierają przepisy ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 roku poz. 392). W myśl art. 22 ust. 1 tej ustawy w sprawach w niej nieuregulowanych zastosowanie znajdują z kolei przepisy kodeksu cywilnego.

I tak zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z 22 maja 2003 r. z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani na podstawie przepisów prawa cywilnego do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W myśl zaś art. 35 tej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Stosownie zaś do treści art. 36 ust. 1 tej samej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Do przyjęcia zatem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – wystarczy samo stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez kierującego.

Odpowiedzialność na podstawie art. 436 w zw. z art. 435 k.c. sprawcy zdarzenia, które miało miejsce 20 maja 2005 r. za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu co do zasady nie była kwestionowana. Nadmienić należy, że z zestawienia wskazanych przepisów wynika, że art. 436 k.c. wyraża normę prawną, wedle której samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka).

Z uwagi na podniesiony przez pozwaną zarzut braku legitymacji procesowej powódki wskazać należy, że w przypadku ustalenia, że zachodzi brak legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowej, dalsze rozważania w sprawie pozostają bezprzedmiotowe, a powództwo podlega oddaleniu, zarzut strony pozwanej w przedmiocie braku legitymacji czynnej po stronie strony powodowej należało rozstrzygnąć w pierwszej kolejności. Wskazać należy, że legitymacja procesowa jest to szczególne uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie. Rozróżnić należy legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie konkretnego podmiotu do wystąpienia z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. W rozpoznawanej sprawie powódka wywodziła swoje uprawnienie do dochodzenia wierzytelności od pozwanej z zawartej 11 kwietnia 2015 r. z poszkodowaną J. L. (1) umowy przelewu wierzytelności z tytułu poniesionych w postępowaniu likwidacji szkody kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego. Należy w tym miejscu odwołać się zatem do art. 509 § 1 k.c. regulującego kwestię zmiany wierzyciela, zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu

umownemu albo właściwości zobowiązania. Przelew, inaczej cesja jest umową, z mocy której wierzyciel przenosi na nabywcę wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. Podkreślić należy, że w doktrynie i orzecnictwie przyjmuje się, że przedmiotem przelewu może być co do zasady każda wierzytelność - pieniężna i niepieniężna, wierzytelność, której źródłem jest zobowiązanie naturalne. Przedmiotem przelewu może być też wierzytelność niewymagalna, czy też wierzytelność przyszła.

Pozwana zarzuciła nieważność przedmiotowej umowy cesji wierzytelności w oparciu o przepis art. 449 k.c. zgodnie z którym roszczenia przewidziane w art. 444-448 k.c. nie mogą być zbyte, chyba że są już wymagalne i że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem. Zauważyć jednak należy, że roszczenia objęte przepisami 444 k.c. – 448 k.c. to głównie roszczenia z czynów niedozwolonych naruszających dobra osobiste i dotyczące odszkodowań za wymienione w powołanych przepisach szkody na osobie: za uszkodzenie ciała i wywołanie rozstroju zdrowia, czy też za szkody prenatalne. R. legis ukształtowania tych roszczeń przez ustawodawcę jako praw niezbywalnych jest ścisły związek tych roszczeń z osobą poszkodowanego. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że roszczenie powódki o zapłatę kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym nie mieści się w katalogu roszczeń wymienionych przez art. 444-448 k.c. Wskazane zatem tym przepisem ustawy ograniczenie zbywalności nie znajduje w tej sprawie zastosowania. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta, co w okolicznościach sprawy niniejszej niewątpliwie nastąpiło i co uzasadnia stwierdzenie, że powódka posiada legitymację procesową czynną. Przy czym poszkodowana przelała na powódkę swoje własne roszczenie o rzekomo przez siebie poniesione koszty dochodzenia roszczeń będące jedynie następstwem dochodzenia zadośćuczynienia przez osobę bliską za śmierć poszkodowanego. Nie mieszczące się w dyspozycji przepisów art. 449 k.c.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, że zasadą jest, że odszkodowanie należne poszkodowanemu powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody, stanowiące normalne następstwo działania, z którego szkoda wynikła (art. 361 k.c.). Poszkodowanemu należy się zatem zwrot wszelkich celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków, poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego. Regułą wyrażoną w art. 361 k.c. jest zatem zasada pełnego odszkodowania. Zauważyć również należy, że powyższy przepis wyraża także zasadę normalnego związku przyczynowego między określonym zdarzeniem a szkodą. Postulat pełnego odszkodowania przemawia zatem za zwrotem wszystkich wydatków, które pozostają w związku przyczynowym ze szkodą, jakiej doznał poszkodowany, lecz które jednocześnie są konieczne i celowe. Skorzystanie z pomocy prawnej świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu likwidacyjnym nie daje zatem bezwarunkowego prawa do uzyskania zwrotu takich kosztów. Skoro bowiem odpowiedzialnością objęte są wydatki pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, to należy przyjąć, że roszczenie z tego tytułu podlega weryfikacji nie tylko pod względem stwierdzenia, czy koszty te były konieczne, ale także czy pomoc świadczył podmiot dysponujący odpowiednimi kwalifikacjami oraz czy wysokość kosztów mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu. Zauważyć bowiem należy, że na wierzycielu ciąży odpowiednio do art. 354 § 2 k.c. i 826 § 1 k.c. obowiązek zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody.

Podnieść należy, że rozbieżność stanowisk w doktrynie i orzecnictwie w kwestii tego, czy w ogóle i w jakich warunkach w świetle art. 36 ust. 1 wskazanej wcześniej ustawy z 22 maja 2003 r. i art. 361 k.c. poniesiony na etapie postępowania likwidacyjnego koszt zastępstwa poszkodowanego przez pełnomocnika wobec zakładu ubezpieczeń podlega kompensacji w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z 13 marca 2012 r. (III CZP 75/11) przesądzając, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym (likwidacyjnym) prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a zakres odszkodowania ubezpieczeniowego – jak dalej wskazał Sąd Najwyższy - wyznacza art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r., nakazujący ustalenie i wypłatę odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym i wprowadzający jedynie limit

kwotowy określony przez sumę gwarancyjną. Zauważyć jednak należy, że podjęta przez Sąd Najwyższy uchwała uzależnia uznanie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym jako szkody majątkowej podlegającej naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych od łącznego zaistnienia dwóch przesłanek: koszty pomocy prawnej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym były w okolicznościach konkretnej sprawy uzasadnione i konieczne, zaś pomoc była świadczona przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe. Sąd Najwyższy w uchwale z 13 marca 2012 r. (III CZP 75/11) wskazał przede wszystkim na konieczność każdorazowego zbadania okoliczności danej sprawy oraz adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem szkodzącym, a poniesionym wydatkiem. Odwołując się do uchwały z 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11) zwrócił uwagę na to, że „normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwić zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (...)”. Nie w każdym wypadku jednak „skorzystanie z pomocy pełnomocnika - specjalisty pozostaje z wypadkiem w związku przyczynowym, który może być uznany za adekwatny. Samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu nie uzasadnia takiego związku, gdyż niedogodność stanowi dolegliwość o charakterze niemajątkowym, nie podlegającą reżimowi odszkodowawczemu. W normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że powód- profesjonalista nie wykazał, aby skorzystanie przez poszkodowanego z pomocy fachowego pełnomocnika pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Przede wszystkim powód nie wykazał, żadnymi dowodami, aby takiej pomocy w przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego poszkodowany potrzebował z uwagi na swój stan zdrowia, czy sytuację życiową. Co więcej poszkodowana dochodziła od pozwanego swojego roszczenia 12 lat po szkodzie, a powód nie wykazał, aby pozostawała ona jeszcze wtedy w złej kondycji psychicznej spowodowanej śmiercią osoby bliskiej, która uniemożliwiłaby jej samodzielnie wystąpić do ubezpieczyciela. Sam bowiem fakt śmierci osoby bliskiej samo przez się nie może stanowić o potrzebie korzystania z pomocy fachowego pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym, którą to okoliczność powód winien wykazać, wobec zakwestionowania takiej potrzeby przez pozwanego. Zwłaszcza, że dochodzenie roszczeń miała wiele lat po śmierci osoby bliskiej, a pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność i bez uzasadnionej zwłoki wypłacił pierwsze świadczenia już w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody. Co więcej w przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego powód nie udowodnił również, aby poszkodowany udzielił w toku postępowania przedsądowego pełnomocnictwa jakimkolwiek fachowemu pełnomocnikowi, takim dowodem nie może być pełnomocnictwo bez daty udzielenia złożone na k. 60 akt sprawy, które nie zostało zaopatrzone datą. Co uniemożliwia, wobec kwestionowania takiej okoliczności przez pozwanego, przyjęcie, iż pełnomocnictwo zostało udzielone na etapie przedsądowym. Zwłaszcza, że powód – fachowy podmiot, toczący niezliczoną ilość sporów przed tutejszym sądem o podobne roszczenia, miała narzędzia zaoferowane przez polski kodeks postępowania cywilnego, aby udowodnić te okoliczności, chociażby w drodze zeznań świadków. Czego niestety nie uczynił, wobec zakwestionowania tychże okoliczności przez stronę przeciwną. Natomiast przedłożony przez powoda pismo skierowane do ubezpieczyciela podpisane jedynie przez pracowników E., i jedynie parafowane przez radcę prawnego (...), wobec kwestionowania przez pozwanego okoliczności udzielenia takiego pełnomocnictwa przez poszkodowanego, nie może stanowić żadnego dowodu, chociażby pośredniego, że poszkodowany w ogóle umocował fachowego pełnomocnika do prowadzenia postępowania likwidacyjnego. Również z umowy łączącej poszkodowanego z E., nie wynika konieczność czy okoliczność uczestniczenia chociażby pomocniczo w likwidacji szkody fachowego pełnomocnika, oraz sposób wyliczenia należnego mu wynagrodzenia, czy okoliczność w jaki sposób należność ta i kiedy będzie ustalana. Skoro tak, to trzeba stwierdzić, iż powód profesjonalny podmiot- toczący przed tutejszym sądem bardzo dużą ilość podobnych sporów, nie udowodnił, że poszkodowany w ogóle zawarł jakąkolwiek umowę, w związku z którą poniósłby koszty, wydatki, które potem przelał na rzecz powoda.

Trzeba tu również wskazać, że w toku postępowania likwidacyjnego poszkodowana nie kwestionowała okoliczności zdarzenia, ani swej odpowiedzialności z tytułu zawartej ze sprawcą zdarzenia umowy ubezpieczenia OC (o czym już była mowa powyżej). Kwestią sporną była jedynie wysokość należnego świadczenia, co wskazywało na standardowy przebieg postępowania likwidacyjnego, który nie wymagał podejmowania przez poszkodowanego skomplikowanych czynności. Zauważyć należy, że postępowanie likwidacyjne stanowi wewnętrzne postępowanie ubezpieczyciela na skutek zawiadomienia o szkodzie, którego dokonuje poszkodowany. Do obowiązków osoby występującej z roszczeniem należy przedstawienie zakładowi ubezpieczeń posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody w celu ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód. I tak też było w przedmiotowej sprawie, na co wskazuje treść przedłożonych pism w postępowaniu likwidacyjnym złożonych pozwanej. Zawiadamiając o powstaniu szkody poszkodowany może (co jednak nie jest jego obowiązkiem) określić rozmiar swoich roszczeń, który na tym etapie i tak podlega analizie przez zakład ubezpieczeń, a jego wysokość nie jest uzależniona od żadnej opłaty, jak to ma miejsce w przypadku postępowania sądowego. Dodać należy, że zakład ubezpieczeń ma obowiązek poinformować stosownie do art. 14 ust. 3 ustawy z 22 maja 2003 r. jeżeli odszkodowanie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu. Zakład ubezpieczeń informuje o tym na piśmie osobę występującą z roszczeniem wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub częściową odmowę wypłaty odszkodowania.

Odnosząc powyższe okoliczności do obowiązującego w tym zakresie obecnie orzecznictwa trzeba, stwierdzić jeszcze raz, iż z uzasadnienia przytoczonej powyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. (III CZP 75/11) wynika, że skorzystanie z pomocy prawnej świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu likwidacyjnym, czy skorzystanie z innych form odpłatnej pomocy, jakiej poszkodowany może potrzebować w postępowaniu likwidacyjnym nie przydaje automatycznie uprawnienia do uzyskania zwrotu takich kosztów, czego zdaje się nie rozumieć powód. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy, trzeba przy tym rozważyć, według jakich kryteriów powinny być określane zasady zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu likwidacyjnym. Skoro odpowiedzialnością objęte są wydatki pozostające w normalnym związku ze szkodą, to należy przyjąć, że roszczenie z tego tytułu podlega weryfikacji nie tylko pod kątem stwierdzenia, czy koszty te były konieczne, ale także, czy pomoc świadczył podmiot dysponujący właściwymi kwalifikacjami oraz czy wysokość kosztów mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu. Możliwość takiej kontroli wynika z ciążącego na wierzycielu, wywodzonego z art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 k.c., obowiązku zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody. Tymczasem dowody zaoferowane przez powoda nie pozwalają ustalić, ani czy pomoc fachowego pełnomocnika była poszkodowanemu rzeczywiście świadczona (gdyż tylko takie roszczenie było przedmiotem przelewu, z której powód wywodzi swoją legitymację procesową) – dowodem takim nie może być już na pewno sama faktura obciążając poszkodowanego, ale również nie pozwalają ustalić, czy była ona potrzebna w konkretnej sprawie, oraz jaki koszt z tego powodu poniósł poszkodowany, oraz czy one są adekwatne z uwagi na nakład pracy i charakter sprawy. Co więcej trzeba wskazać, iż z pozwu w żadne sposób nie wynika, w jaki sposób powód wyliczył kwotę objętą pozwem, powód nie wykazał również czym kwota taka jest uzasadniona, nie wskazał, kryteriów jakie pozwoliłyby Sądowi na zweryfikowanie tej kwoty, sprawdzenie jej poprawności. Podkreślić tu jednak trzeba, iż Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę podziela w całości pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w zacytowanej powyżej uchwale uznając, iż zasada pełnego odszkodowania, wyprowadzona z przepisu z art. 361 § 2 k.c., nie sprzeciwia się bowiem możliwości uwzględnienia tego typu wydatków jako podlegającej wyrównaniu szkody majątkowej. Jak już jednak wskazano ocenę zasadności roszczeń o zwrot kosztów pełnomocnika występującego w postępowaniu likwidacyjnym należy jednak łączyć z badaniem związku przyczynowego rozumianego jako konieczność i racjonalność ich poniesienia (por. powołane już wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, oraz z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00). Co więcej zgodnie z poglądem przedstawionym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 marca 2012 r. (III CZP 75/11), nie w każdym wypadku skorzystanie z pomocy pełnomocnika (specjalisty) pozostaje z wypadkiem w związku przyczynowym, który może być uznany za adekwatny. Tym samym analiza akt przedmiotowej sprawy musi prowadzić do wniosku o braku wystarczających przesłanek, uzasadniających zwrot powodowi przez pozwany zakład ubezpieczeń kosztów związanych ze skorzystaniem z pomocy świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu likwidacyjnym przez specjalistę. Abstrahując już od wskazanych



powyżej przez Sąd Rejonowy mankamentów o charakterze dowodowym (powód nie udowodnił bowiem, że z majątku poszkodowanego wyszła kwota oznaczona w fakturze VAT, oraz w jaki sposób kwota ta została wyliczona, czemu ona odpowiada), wskazać należy, jeszcze raz, że czynności przedsięwzięte przez (...) w toku postępowania likwidacyjnego ograniczyły się jedynie do sporządzenia jednego czy dwóch pism, podpisanych przez szeregowego pracownika, a jedynie niekiedy były parafowane przez radcę prawnego. Przy czym okoliczności szkody i jej rozmiar trudno uznać, za szczególnie wyjątkowy przypadek, uzasadniający konieczność ustanowienia pełnomocnika; jeśli dodać do tego i tę okoliczność, że ubezpieczyciel nie kwestionował zarówno okoliczności zdarzenia, jak też winy ubezpieczonego i że kwestią sporną była jedynie wysokość należnego poszkodowanej świadczenia. Tym samym całkowicie uprawniona staje się konkluzja, iż postępowanie likwidacyjne miało standardowy przebieg (jak trafnie zauważył pozwany, nie wymagało podejmowania przez poszkodowanego skomplikowanych czynności proceduralnych), a istniejący między poszkodowanym (powodem) a ubezpieczycielem spór co do wysokości należnego temu pierwszemu świadczenia został rozstrzygnięty ostatecznie w sądzie.

Zaznaczyć jeszcze tylko trzeba, że jakkolwiek rację ma powódka, że faktury VAT stanowią tylko dokumenty księgowe i kontrahenci nie mają już obowiązku podpisywania wystawianych i otrzymywanych faktur VAT, ani też opatrywania ich firmowymi pieczęciami, to jednak, w świetle braku przy tym innych dowodów na powołaną okoliczność, nie mogą stanowić wystarczającego dowodu w tym zakresie. Nie sposób - w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne i przepisy prawa podatkowego w jakikolwiek sposób nie zmieniają tego, co wynika z treści art. 245 k.p.c.. W każdym razie wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony poszkodowanego a fachowego pełnomocnika, (choćby działającego z strukturze E.) łączyła umowa określonej treści, jak i tego czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana (zob. Wyrok SN z 7.11.2007 r., II CNP 129/07). Trzeba uwypuklić również, iż powódka nie wykazała także sposobu wyliczenia wysokości kosztów pełnomocnika oraz czy wysokość tych kosztów mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu, co uniemożliwia również Sądowi stwierdzenie, czy są konieczne i uzasadnione nakładem pracy, czy też wygórowane. Zauważyć należy, że faktura przedstawiona przez powódkę została wystawiona tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym w związku z realizacją umowy o dochodzenie roszczeń, jednakże z powyższej umowy nie wynikają okoliczności pozwalające na ustalenie czy poszkodowana rzeczywiście korzystała z pomocy fachowego pełnomocnika – radcy prawnego, jakie były zasady tej współpracy, i czy za powyższe naliczone było wynagrodzenie, w jaki sposób i kiedy. Powyższe uniemożliwia ustalenie w oparciu o jakie wyznaczniki wynagrodzenie pełnomocnika zostało ustalone i jakich czynności dotyczyło. Wątpliwości budzi również to, że w umowie przelewu wierzytelności, zawartej już po wystawieniu powyższych faktur i kiedy znana była ich wartość, wierzytelność z tytułu kosztów wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym nie została określona wprost poprzez wskazanie jej wysokości albo dokumentów z których bezpośrednio wynika. Wskazać jeszcze trzeba, iż w umowie o świadczenie usług ustalono, że zleceniobiorcy przysługuje wynagrodzenie od wszystkich świadczeń przyznanych zleceniodawcy i uzyskanych od podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody w wysokości 25 % netto plus należny podatek VAT 23 %. Powyższe nie koresponduje jednak z wysokością kwoty na jaką opiewa faktura. Dodać też należy, że powódka nie wykazała jaki był zakres konkretnych czynności podejmowanych przez pełnomocnika, zaś jak wynika z § 3 ust. 5 umowy, w przypadku powierzenia przez zleceniobiorcę w imieniu i na rzecz zleceniodawcy dochodzenia roszczeń uprawnionemu podmiotowi wynagrodzenie będzie przysługiwać temu podmiotowi w tej części, w jakiej uzyskanie świadczeń w ramach wykonania umowy o dochodzenie roszczeń będzie wynikiem działań podjętych przez ten podmiot. Nadto podnieść należy, że zgłoszenie szkody, jak i kolejne czynności (pisma z roszczeniami) w przedmiotowym postępowaniu likwidacyjnym obejmowało kilka osób, a przy tym powódka nie wykazała w jaki sposób rozliczane są jej usługi w takiej sytuacji i czy ich koszt ostatecznie jest adekwatny do nakładu pracy, w szczególności gdy dodatkowo zawiera się w czynnościach przygotowawczych do postępowania sądowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie jako niezasadne i nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego koszt fachowego pełnomocnika z wyboru liczony według stawki minimalnej od wartości przedmiotu sporu 600 zł i 17 zł opłata od pełnomocnictwa.

Z.

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron;
2. odnotować, że projekt uzasadnienia sporządził asystent sędziego – A. Ł..

4 kwietnia 2016 r.